

Ostrożnie z "energetyką"!

Otrzymaliśmy zgłoszenie zaniepokojonej mieszkanki Leska, która została wprowadzona w błąd przez domniemanego "przedstawiciela energetyki".

- Dziś do mojego mieszkania zapukał mężczyzna, który przedstawiał się jako przedstawiciel "energetyki". Mignął mi przed oczami legitymacją, to go wpuściłam... - opowiada kobieta. - Mężczyzna poprosił o ostatnią fakturę za opłatę za zużytą energię elektryczną i dowód osobisty. Zachowywał się jak kontroler, a nie akwizytor, ale - na szczęście - po chwili zorientowałam się, że coś jest nie tak. Zaczęłam go pytać kogo tak naprawdę reprezentuje, dlaczego mówi o zmianie umowy i dopiero wtedy przyznał się, że nie jest przedstawicielem sanockiego oddziału PGE, tylko firmy z Katowic. Tak naprawdę ów mężczyzna zajmuje się akwizycją, namawiając do zmiany dostawcy energii elektrycznej. Prosimy zatem, aby bardzo rozważnie wpuszczać do domu osoby podające się za przedstawicieli "energetyki", najlepiej zanim kogokolwiek wpuścimy, sprawdzajmy ich legitymacje i nie podpisujemy umów w przekonaniu, że jest to osoba z lokalnego oddziału dostawcy prądu. Podpisanie takiej umowy wiąże się z poważnymi zmianami i - jeśli chcemy nawet tego dokonać - róbmy to świadomie i rozważnie.

(md, vg)

Wydawca

portalu
lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

prawo

naruszające

lub

prawem

chronione

osób

dobra

mogą

trzecich

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA: